

S P R A W O Z D A N I A I R E C E N Z J E

ROCZNIKI FILOZOFICZNE
Tom XLI, zeszyt 2 – 1993

RELIGIA W KULTURZE WSPÓŁCZESNEJ

Symposium zorganizowane przez Wydział Filozofii KUL 6-7 XI 1992 roku

Wydział Filozofii KUL – pod kierunkiem Dziekana Wydziału i Kierownika Katedry Filozofii Religii, s. prof. Zofii Józefy Zdybickiej – zorganizował w dniach 6-7 listopada 1992 r. sympozjum na temat „Religia w kulturze współczesnej”. Wzięli w nim udział goście z innych ośrodków naukowych w Polsce oraz pracownicy, absolwenci i studenci KUL.

A oto zasadnicze tezy wygłoszonych referatów:

O. prof. Mieczysław Albert K r ą p i e c (KUL). *Religia gwarantem praw człowieka*: Religia bazowo uzasadnia ludzkie decyzje, które zawsze są podejmowane (świadomie lub nieświadomie) w perspektywie Absolutu. Jest więc gwarantem praw człowieka od strony *ius* – uprawnienia do dobra analogicznie ogólnego, które jest tzw. dobrem wspólnym, stanowiącym o osobowym rozwoju człowieka. Dobrem tym, w jego naczelnym przejawie, jest Bóg. Wraz z trendami laicyzacji postępują zmiany w rozumieniu praw człowieka: nie traktuje się ich jako czegoś, co z natury przysługuje człowiekowi, ale jako coś, co społeczeństwo lub władza nadaje i odbiera człowiekowi.

Prof. Katarzyna O l b r y c h (UŚ). *Religia a wspieranie rozwoju człowieka*: Należy dostrzec pozytywne elementy tzw. pedagogiki krytycznej (alternatywnej), a alternatywę: religijne wychowanie czy areligijne wspieranie rozwoju, traktować jako pozorną. Albowiem nie tylko nazwa „wychowanie”, ale i nazwa „wspieranie rozwoju człowieka” jest nieostra i mętna. Nie jest bowiem tak zaraz jasne, kim jest człowiek, którego chce się wspierać w rozwoju, na czym ma polegać rozwój (samorealizacja) i jak rozumieć owo wspieranie. W związku z tym nie można od razu sytuować religii w opozycji do wspierania rozwoju człowieka. Co więcej, propozycje religii są dalej idące niż propozycje różnych teoretyków pedagogiki alternatywnej: wiadomo, kim jest człowiek, na czym polega jego rozwój i jak go wspierać. Uzasadnia się tu głębiej samą potrzebę rozwoju, daje precyzyjną charakterystykę wspierającego oraz wskazuje na nadprzyrodzone pomoce.

Prof. Jerzy G a ł k o w s k i (KUL). *Religia zagrożeniem czy fundamentem wolności?*: W religii należy wyróżnić dwie strefy: specyficzną dla danej religii, gdzie wnioski dotyczące obyczajów nie mogą być przenoszone na innych ludzi, oraz pole wspólne dla działań wszystkich ludzi, gdzie każdy zachowując swoją tożsamość ma prawo i obowiązek udziału w życiu społecznym. Religia jako zbiór zasad i jako osobowa relacja do Boga zawiera w sobie fundamentalną moc królewskiej wolności, rozu-

mianej jako panowanie nad sobą, przewyciężenie grzechu, ofiarowanie Bogu i służba człowiekowi. Religia ujęta w aspekcie historyczno-socjologicznym zawiera błędy i uchybienia. Ale, jak przekonują liczni święci, dzieje religii nie są samym pasmem pomyłek.

Ks. prof. Janusz N a g ó r n y (KUL). *Chrześcijańska wizja wyzwolenia*: Tym, co źródłowo niszczy wolność i alienuje człowieka, jest grzech. Tymczasem częstym zjawiskiem jest utrata poczucia grzechu i związana z tym nieobecność potrzeby zasadniczego wyzwolenia. Ta utrata poczucia grzechu ma swoje wyznaczniki: sekularyzm (Bóg jawi się jako zagrożenie wolności), a także redukcjonizm psychologiczny (grzech jest tylko chorobliwym poczuciem winy) i socjologiczny (winne są struktury społeczne, a nie człowiek), wreszcie zatrata prawdy (tzw. prawda solidarna, będąca rezultatem kompromisu). Trzeba zatem przywrócić pełną prawdę o człowieku, o grzechu, o wyzwoleniu, które jest zbawczym darem Boga, i o wolności, która jest wolnością służenia Chrystusowi w bliźnich, wolnością ofiary i współuczestnictwa w męce Chrystusa, a nie wolnością konsumpcji i egoizmu.

Prof. Ryszard L e g u t k o (UJ). *Tolerancja*: Podstawową wartością demokracji jest tolerancja. Kryje ona jednak w sobie pewne niebezpieczeństwo: bywa rozumiana jako rezygnacja z prawdy, bo prawda jest represywna i prowadzi do dyskryminacji. W imię tak rozumianej tolerancji należy wykorzenić „myśl mocną”, a na jej miejsce wprowadzić „myśl słabą”. Retoryka i demokracja ma zastąpić filozofię, prawdę o naturze rzeczy, prawdę o dobru i o złu. Kryje się tu jednak pewna nieuczciwość: przecież nie da się udowodnić, że nie ma prawdy. Poza tym, apologetyka różnorodności, rezygnacja z ocen, postulat szanowania tego, co uważamy za odrażające, rezygnacja z samookreślenia (samoidentyfikacji) wyprowadza poza pierwotny ideał, w którym chodziło o taki styl życia, żeby człowiek nie musiał wypierać się siebie.

Dr hab. Marian G r a b o w s k i (UMK). *Wiara w przestrzeni polityki*: Wiara religijna ze swej natury wkracza w politykę i jest to oznaką jej zdrowia. Żarliwy wyznawca żyje konsekwentnie swoją wiarą i tak wchodzi w obszar polityki. Istnieją jednak dwie skrajnie przeciwstawne postawy: wiara letnia i fanatyzm. W polskich realiach szczególnie aktualne jest pierwsze zagrożenie – pułapka obojętności, gdy wiarę traktuje się jako sprawę prywatną (osób lub małych grup) i nie szuka się dla niej wyrazu w świecie polityki. Postawie tej towarzyszy indyferentyzm i synkretyzm. Z kolei pułapka fanatyzmu nie dostrzega wewnętrznej logiki wiary i cechuje się intelektualnym prymitywizmem, agresją i tępym uporem.

Ks. prof. Andrzej S z o s t e k (KUL). *Bóg w religii i w moralności*: Biblijny nakaz miłości Boga i bliźniego stanowi bardzo duże zbliżenie Boga religii i moralności. Jak widać w strukturze Przymierza Synajskiego i Dekalogu, Bóg wychodzi z inicjatywą spotkania z człowiekiem i z tego spotkania rodzi się religia jako relacja Bóg–człowiek. Należy Go przeto miłować. Bóg religii, który jako jedyny może w pełni uszczęśliwić człowieka i którego należy miłować, jest więc i Bogiem moralności. Religia bez moralności jest po prostu kłamstwem.

O. prof. Jan Andrzej K ł o c z o w s k i (PAT). *„Ethos” i „sacrum” – jedno czy dwoje?*: W miejsce dychotomicznego podziału rzeczywistości na *sacrum* i *profanum* (gdzie ginie Bóg-*divinum* włączono w obszar *sacrum*) należy wprowadzić podział trychotomiczny: *divinum* (Bóg) – *sacrum* (to, co będąc sakralne, zapośrednicza z Bogiem) – *profanum* (to, co świeckie – świat). W podziale dychotomicznym Bóg nie jest osobą

i osobą nie jest też człowiek zredukowany do bycia częścią kosmosu. *Ethos* ma postać etycznej powinności wobec zagrożonego w swej strukturze kosmosu (ofiary Azteków dla Słońca, ideologia New Age). Oznacza to praktycznie zanik osobowego *ethosu*. W podziale trychotomicznym, w którym jest osobowy Bóg nie będący elementem *sacrum*, osobą jest także człowiek, a *ethos* ma postać nie poczucia powinności wobec kosmosu, ale wobec osobowego Stwórcy (bowiem świat jest Boży, ale nie boski).

Referaty stały się punktem wyjścia ciekawych i żywych dyskusji. Wskazywano między innymi na zafałszowania idei demokracji, gdzie miejsce miłości zajmuje różnie rozumiana tolerancja. Na kanwie funkcjonującego także w propagandzie rozróżnienia: boskie – cesarskie podkreślono, że człowiek – nosząc w sobie wizerunek Stwórcy – cały jest Boży, i że zafałszowany jest humanizm, w którym *ethos* nie jest odniesiony do Boga. Pojawiły się też głosy przestrzegające przed zbytnim upracticznieniem i spłyceniem (pod hasłem pastoralizacji) studiów w seminariach duchownych.

ks. Piotr Moskal

Ks. Tadeusz Ślipki SJ. *Za czy przeciw życiu. Pokłosie dyskusji*. Kraków–Warszawa: Ośrodek Chrześcijańskiej Myśli Społecznej „Augustinum” 1992 ss. 137.

Zdarza się, że w toku przedłużającej się dyskusji jej uczestnikom umyka główny przedmiot sporu, a ich uwaga zaczyna się koncentrować na drugorzędnych detalach. Tym bardziej dezorientuje to obserwatorów debaty nie zawsze na tyle dojrzałych teoretycznie, by móc samodzielnie urobić sobie własny, możliwie jak najbardziej obiektywny sąd, czy też odnaleźć go w gąszczu sprzecznych opinii. Przykładem podobnej sytuacji jest trwająca od kilku lat dyskusja nad senackim projektem *Ustawy o ochronie prawnej dziecka poczętego*. Piszę świadomie: „trwającej”, bo zakończenie procesu legislacyjnego, który nb. żadnej ze stron nie zadowolili, nie jest równoznaczny z zakończeniem sporu, a to sprawia, że aktualność wydanej w ubiegłym roku książki ks. prof. Tadeusza Ślipki *Za czy przeciw życiu. Pokłosie dyskusji* nie ulega wątpliwości. Osoba Księdza Profesora nie wymaga specjalnego przedstawiania. Długoletni kierownik Katedry Etyki na Wydziale Filozofii Chrześcijańskiej Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie, znany jest przede wszystkim jako autor cenionego podręcznika z etyki ogólnej i szczegółowej (*Zarys etyki ogólnej*. Kraków 1974; *Zarys etyki szczegółowej*. T. 1-2. Kraków 1982).

Autor, świadom rozgardiaszu panującego wśród wielości sprzecznych opinii, opartych często na wątpliwej jakości emocjonalnej argumentacji, postawił sobie za zadanie „dokonanie syntetycznego przeglądu najważniejszych dotąd zajętych stanowisk, ogólne ich sklasyfikowanie i opisanie, a przede wszystkim podjęcie próby wnikięcia w głębsze pokłady ich ideologicznych inspiracji” (s. 7-8). Ambicją Autora nie jest więc analizowanie problemu prawa nie narodzonych do życia na tle wszystkich zainteresowanych